

Sygn. akt III AUa 169/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Szczecinie

sprawy B. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie renty rodzinnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt VI U 759/14

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 169/15

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z dnia 4 sierpnia 2014 r. odmówił B. J. prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu R. J..

W odwołaniu od decyzji organu rentowego ubezpieczona podniosła, że mimo rozwodu H. J. dobrowolnie płacił jej alimenty do dnia swojej śmierci. Powołała się przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 61/13. Mając na uwadze powyższą argumentację, ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do renty rodzinnej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał B. J. prawo do renty rodzinnej po zmarłym R. J. od dnia 1 czerwca 2014 r.

Sąd I Instancji ustalił, że A. i H. S. (winno być: B. i R. J.) zawarli związek małżeński w dniu 9 czerwca 1979 r. Wyrokiem z dnia 17 grudnia 1986 r. związek ten został rozwiązany z winy R. J.. W wyroku nie zasądzono na rzecz B. J. alimentów. Rozstrzygnięto, że B. J. z córkami zamieszka w dwóch pokojach, a R. J. w jednym. Do dnia swojej śmierci R. J. mieszkał z byłą żoną i córkami. Po dwóch latach od rozvodu pogodził się z byłą żoną i wiódł z nią życie jakby byli małżeństwem. Łożył na utrzymanie byłej żony regulując rachunki za mieszkanie i pomagając jej w utrzymaniu w okresach, w których nie pracowała. R. J. zmarł w dniu 16 sierpnia 2012 r. B. J. wówczas nie pracowała i nie miała żadnych dochodów. Pozostawała na utrzymaniu byłego męża, który łożył na jej utrzymanie dobrowolne alimenty.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie i wskazując na treść art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. opubl. w Dz. U. z 2015 r., poz. 748, ze zm., dalej: ustawa emerytalna). Sąd meriti podniósł, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 maja 2014 r. uznał ten przepis za niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, lecz tylko w zakresie w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał Konstytucyjny podał, że nie każde przekazywanie określonej sumy pieniężnej na rzecz byłego małżonka stanowi realizację obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. i o takim obowiązku można mówić dopiero wówczas, gdy spełnione zostaną przesłanki wskazane w tym przepisie, tj. małżonek uprawniony nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego i znalazł się w niedostatku. Z punktu widzenia prawa do renty rodzinnej nie ma przy tym znaczenia, czy wysokość alimentów mieści się w granicach wynikających z art. 60 § 1 k.r.o., a zatem czy odpowiada z jednej strony usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego, a z drugiej strony - możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Prawo do renty rodzinnej powiązane zostało bowiem w treści kwestionowanego art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej z samym obowiązkiem alimentacyjnym, a nie z zakresem jego realizacji. Sąd Okręgowy dalej podniósł, że nie ma wątpliwości, że obowiązek alimentacyjny wynikający z art. 60 § 1 k.r.o. może być realizowany na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony w drodze zgodnego ich porozumienia. W doktrynie prawa podkreśla się bowiem, że niezbędną częścią umowy są oświadczenia woli stron, które mogą być jednak wyrażone przez każde ich zachowanie ujawniające tę wolę w sposób dostateczny. Zachowanie to uzyskuje przymiot oświadczenia woli, jeśli jest ono zrozumiałe, swobodne i złożone w zamiarze wywołania określonych skutków prawnych. W niniejszej zaś sprawie niesporne było, że do rozvodu doszło z winy R. J. i ubezpieczona mogła tym samym uzyskać alimenty, mocą ugody lub wyroku sądowego. Ubezpieczona nie wystąpiła o alimenty, gdyż co najmniej od 1988 roku do dnia swojej śmierci R. J. regulował na jej rzecz alimenty dobrowolnie. Potwierdzają to zeznania świadków i dokumenty, którym Sąd Okręgowy dał wiarę. Wynikało z nich bowiem jednoznacznie, że do dnia śmierci R. J. mieszkał z byłą żoną w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w G.. Do dnia śmierci byłego męża ubezpieczona nie pracowała (ostatnie zatrudnienie ustało w 2001 r.) i nie było możliwości, aby to ona, a nie były mąż, opłacała mieszkanie i otrzymywała środki na swoje utrzymanie. Musiał to robić R. J., który do dnia śmierci uzyskiwał dochody.

Sąd Okręgowy tak argumentując na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję, przyznając ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej od dnia 01 czerwca 2014r.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się organ rentowy i zaskarżając go w całości, zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ubezpieczona B. J. wykazała, że w chwili śmierci jej męża R. J. pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej wskutek niewłaściwego jego zastosowania i przyjęcie, że ubezpieczona spełnia warunki do nabycia prawa do renty rodzinnej.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że za błędne należy uznać ustalenie, iż ubezpieczona w dniu zgonu byłego męża nie mogła utrzymać się samodzielnie, gdyż nie osiągała żadnych dochodów, a utrzymywał ją były mąż, łożąc alimenty dobrowolnie. Nadto apelujący uważa, że oprócz zeznań świadków, nie ma innych dowodów, jak choćby pisemnej umowy, konkretyzującej obowiązek alimentacyjny, dokumentów potwierdzających fakt stałego i regularnego uiszczania rat alimentacyjnych przez zmarłego, w tym również bezpośrednio przed dniem zgonu. Nie ma także dowodów w postaci potwierdzeń wpłat alimentów na rachunek bankowy, odcinków przekazów pocztowych.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie jego zmianę i oddalenie odwołania.

Ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji w całości. Wskazała, że Sąd I instancji prawidłowo i rzetelnie ustalił i rozważył wszystkie dowody.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, i przyjął zarazem właściwą podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia, trafnie dochodząc do przekonania, że ubezpieczona spełniła warunki do uzyskania renty rodzinnej. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776, czy z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że treść art. 65 ust. 1 ustawy rentowej stanowi, że renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Kwestię zaś uprawnień małżonka do renty rodzinnej reguluje art. 70 ust. 3 ustawy rentowej. Stanowi on, że małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis ten w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zatem wystarczające jest wykazanie, że zmarły rozwiedziony małżonek łożył alimenty dobrowolnie.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności brzmienie przepisu z art. 70 ust. 3 za całkowicie chybiony należy uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w przedmiocie uznania, że B. J. wykazała, że w chwili śmierci męża pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że okoliczność nie pozostawania do dnia śmierci męża z nim we wspólności małżeńskiej dotyczy wyłącznie wdowy a nie małżonki rozwiedzionej albowiem z zasady małżonkowie rozwiedzeni nie pozostają we wspólności małżeńskiej. Natomiast dla spełnienia przesłanki koniecznej do przyznania renty rodzinnej w przypadku małżonki rozwiedzionej, tak jak w niniejszej sprawie, istotny był jedynie fakt świadczenia alimentów na rzecz byłej małżonki.

Spornym w niniejszej sprawie było to, czy R. J. dobrowolnie łożył alimenty na rzecz ubezpieczonej do dnia jego śmierci.

Na powyższą okoliczność Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z przesłuchania świadków – A., I. i M. J., a także G. K., oraz samej ubezpieczonej.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, w obliczu jednomyślnych i spójnych zeznań Sąd Okręgowy właściwie ustalił prawo B. J. do renty rodzinnej po R. J.. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się uchybień w przedmiocie ustalenia stanu faktycznego, czy też interpretacji materiału dowodowego po stronie Sądu I instancji. Również nadanie waloru dowodu o decydującej wadze zeznaniom świadków nie może budzić sprzeciwu. Zgodnie bowiem z art. 473 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, co oznacza, że fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury i renty oraz wysokość tych świadczeń, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi (tak: Sąd Apelacyjny w Lublinie z dnia 21 maja 2014 III AUa 204/14).

Nadto zeznania świadków nie były w niniejszej sprawie jedynym argumentem przemawiającym za przyznaniem spornego świadczenia. Sąd Apelacyjny podkreśla, że przedstawione przez ubezpieczoną w toku postępowania dowody z dokumentów, a mianowicie: zaświadczenie i rachunki ( (...), (...)) wystawione były na R. J., na adres, pod którym zamieszkiwał zarówno przed, jak i po rozwodzie. Analiza powyższych dokumentów oraz spójne zeznania świadków słusznie doprowadziły Sąd I instancji do wniosku, że R. J. łożył na rzecz byłej żony dobrowolne alimenty, co uzasadnia przyznanie jej spornego świadczenia.

Należy także zauważyć, że z zeznań zarówno świadków jak i ubezpieczonej jednoznacznie wynika, że po rozwodzie do dnia śmierci R. J. wciąż zameldowany był wraz z ubezpieczoną w lokalu przy ul. (...) i stale w nim zamieszkiwał od momentu powrotu (ok. 1988 r.). Oddawał całą wypłatę ubezpieczonej, która to płaciła rachunki (dzieląc majątek po rozwodzie mieszkanie przyznano B. J.), wspólnie z nią robił zakupy i planował wydatki. Sąd Apelacyjny zaznacza, że nie dziwi nieuregulowanie sytuacji prawnej i niewystąpienie o świadczenie alimentacyjne przez ubezpieczoną, bowiem faktycznie prowadzili oni wspólne gospodarstwo domowe. Skoro więc ubezpieczona, mimo że pracowała jedynie dorywczo i za niewielkim wynagrodzeniem, a dodatkowo musiała utrzymać troje dzieci i mieszkanie, nie wносиła powództwa o przyznanie jej alimentów, to należy uznać, że nie miała takiej potrzeby, ponieważ utrzymywana była przez byłego męża. Sąd Apelacyjny podkreśla także, że po śmierci męża ubezpieczona zmuszona była sprzedać mieszkanie, w którym zamieszkiwali, z uwagi na to, że nie była w stanie ponieść bieżących wydatków na jego utrzymanie. Jest to okoliczność dodatkowo potwierdzająca fakt, że od wielu lat to właśnie R. J. łożył na utrzymanie ubezpieczonej i zapewniał środki na opłacenie rachunków i innych opłat.

Uwagę zwraca też, że zmarły nosił się z zamiarem ponownego zawarcia związku małżeńskiego z ubezpieczoną – prosił on córkę A. J. o sprawdzenie wymogów formalnych do ponownego wzięcia ślubu. Leżąc następnie już w szpitalu ponowił swoją prośbę. Dodatkowo małżonkowie byli po ślubie kościelnym, przy czym R. J. często wspominał, że tenże jest ważniejszy od cywilnego, więc traktował rozwód jako niebyły. Również sąsiedzi zdaniem świadka G. K., nie mieli świadomości, że Państwo J. są po rozwodzie. Należy także wspomnieć o przedstawionej na rozprawie przed Sądem Okręgowym laurce z 2007 r. wykonanej przez córkę A. J. z okazji 28 rocznicy ślubu rodziców, co dodatkowo podkreśla jak w świadomości dzieci rysowało się wspólne życie B. i R. J..

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja organu rentowego jest nieuzasadniona, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu - apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko